

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
Miejscowa we Lwowie	21	5 c. 25	2
Pocztą w państwie Austriackim	24	6	2 c. 25
do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
do Rzeszy niemieckiej	21	5	1, 25
do Francji i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
do Włoch i Szwajcarii	116	29	10
do Belgii	80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU”. LISTY reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. LISTY niereklamowane nie przyjmują się.

CZAS

REKOPISMA nadesyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

OGŁOSZENIA (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stałej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok w Ryńku pod Nr. 238. — w Wiedniu p. A. Oppelt Wolzsee 22. — Na Francję i Anglię w Paryżu p. L. Płonski, Boulevard du Prince Eugene, 95. — w Hamburgu pp. Haasenstein i Vogler — w Frankfurcie nad Menem p. Otto Molten — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu: pp. Jenke et Sarnig-hausen.

Kraków 13 lutego.

Pora obradowania parlamentów bywa porą wyjaśnienia tajemnic dyplomatycznych i wytłomaczenia sytuacji politycznej. Mowy tronowe, adresy Izby, zbiory dokumentów im przedłożone, oświadczenia ministrów, rozprawy w komisjach i Izbach, wszystko to dostarcza obecnemu materyału do zrozumienia polityki rządów i wewnątrz i zewnątrz. Obecnie w pełnym są działaniu zgromadzenia ustawodawcze w Wiedniu, Berlinie, Londynie, Turynie, Madrycie, Brukseli, Kopenhadze, Hadze, Atenach, a za parę dni otwartem będzie ciało prawodawcze w Paryżu; nie mówimy zaś nie o sejmach małych państw niemieckich, jako nie wychodzących poza zakres stosunków Związku i koncentrujących swoją działalność polityczną w zgromadzeniu frankfurckim. Po mimo jednak tylu zebranych i obradujących reprezentacji, nie możemy dotychczas twierdzić, aby położenie obecnej Europy wyjaśniło się. Wprawdzie, niektóre sprawy poboczne, nie zahaczające trybami swemi o główne koła, a przeto żadnego, albo bardzo nieznaczne wywierające tarcie i bardzo małą część ogólnej siły absorbujące, są dobrze znane, lecz niemożna one iść w rachubę ogólnej polityki. Czy Belgia będzie miała mniej lub więcej liczne wojsko, czy Hiszpania będzie wojnę prowadziła z Dominikiem lub Peruwią, a Holandia czy uśmierzy zaburzenia na Jawie lub Sumatrze, czy Dania i Grecja tak lub inną nadadzą sobie konstytucję: to wszystko mało albo nie nie znaczy w ogólnem położeniu politycznem. Europa zawsze jeszcze z pięciu składa się mocarstw, i kombinacje z nich tylko złożone idą w rachubę.

Nie powiemy jednak, aby Rada państwa wiedeńska lub sejm berliński następczyli dotychczas sposobność jasnego rozpoznania ogólnego położenia. Sucha i mglista mowa tronowa w parlamencie angielskim dała jednak poznać więcej pod względem ogólnej polityki, niż dotychczasowe zajęcia obu parlamentów niemieckich. Wykazała ona bowiem zamiar utrzymania się bezwarunkowo na stanowisku neutralnem, zrzeczenia się wszelkiego udziału Anglii w sprawach blisko jej obchodzących, a w żądaniu uznania zjednoczenia w jedno państwo kolonii północno amerykańskich, objawiła mimowolnie obawę utraty Kanady.

Czy się dowiemy z mowy tronowej po-trzejszej Cesarza Napoleona czego takiego, czy rzuciło światło na obecne po-łożenie? czy zbiór dokumentów żółtej księgi

będzie tylko materyałem historycznym, lub też dozwoli z niektórych korespondencyj dyplomatycznych wywnioskować dalszy o-brot spraw, od których zawisa przyszłość niedaleka? Na dwa dni przed mową trono-wą Cesarza Napoleona, a na trzy dni przed złożeniem dokumentów ciała prawodawcze-mu francuskiemu chcieli kreślić położenie po-lytyczne, jestto pozostawienie najdogodniejszych do jego rozpoznania narzędzi. Nie tylko sprawa duńska ma tam znaleźć wyjaśnienie, lecz co ważniejsza, stosunek Francji do obu mocarstw niemieckich; nie tylko kon-wencya 15go września ma tam być odsłonię-ta w swoich przyczynach, lecz co ważniejsza, stanowisko Francji napoleońskiej względem kwestyi władzy świeckiej Papieżów, a przez to samo i względem stosunku kościoła do państwa; nie tylko sprawa meksykańska będzie tam rozpoznana, lecz oraz co wa-żniejsza, domniemane plany polityki napo-leońskiej za oceanem, jako przyszła możeb-na podstawa polityki Francji w obec Anglii.

Może zbyt wiele liczymy na jasność mo-wy tronowej i na dokładność zbioru aktów dyplomatycznych; wszelako mimo trzyma-nia się Cesarza Napoleona jakoby zdala wszystkich spraw europejskich od chwili porażki doznanej w sprawie polskiej, nie umiemy być się myśli, że inieria jest tyl-ko bacznością dla doczekania się stanów-czej chwili, sapientia zaś polega na podwoje-niu oględności i ostrożności.

KOESPONDENCYA CZASU.

Paryż 8 lutego.

W dawniejszej mowie tronowej angielskiej były zapowiedziane rekojmie narodowości dla Pol-ki, we wczorajszej nie było o tem wzmianki. Mowa tażniejsza miała być tylko wagę, że nie nie wspo-mina o rozbrojeniu, i że nie zataja obawy o Kanadę. Cała mowa była jałową pod względem zewnętrznym. Cesarz Napoleon jako fundacyj dy-nastyi, nie może mówić podobnie. Utrzymują je-dnak zawsze, że jego mowa w d. 15 będzie trak-towała mało spraw zewnętrznych. Utworzyła mu do tego drogę mowa królowej Wiktorii i niepie-wość, na czyją stronę Francja w razie danym mogłaby się przetrzeć; ale nikt nie jest pewien niczego, choć wycekuje polityka Francji jest wydatna. Kiedy się ma do czynienia z Cesarzem, wszelkie domysły są próżne.

Czy pod wpływem rzeczywistego stanu rzeczy, czy z podstępów dwóch poselstw, pogłoski w Pa-ryżu stoja ciągle na drodze rozstrzygnięcia. Jedni wi-dzą dalszy ciąg znośności się z Rosją, i posyła ją K. Napoleona nie już do Berlina lecz do Peters-burga, zapewne w przewidzeniu przeprowadzenia

kombinacji z r. 1863; drudzy upatrują skłonność Francji do trzymania się z Anglią i Włochami, z Anstry, to małemu państwu niemieckiemu, tak pod względem polityki europejskiej jak amerykańskiej. Pierwsze widzenie można nazwać zagra-nicznem, że nie powiem rosyjsko-pruskim, kiedy drugie zdaje się być francuskim. O wpływie w. ka. Konstantego na politykę rosyjską, w przypu-szczeniu, co nie jest pewnem, że ten wpływ zbli-żyłby się do planów francuskich, nie tu nie mó-wią i nikt nie jest pewnym niczego. Rosya wia- obecnie wszelkie prawa w Polsce, niszczy kościoł i narodowość, knui się o zlanie dwóch narodow-ości, używając wyrazów z r. 1793 „sois mon frere ou je te tue.” Dziśjsze Debaty wykazują potwór-ność budżetu tak zwanego Królestwa Polskiego, w którym, dzięki administracyi rosyjskiej, kosztu politycy pożerają piątą część przychodów.

Hr. Massigac wrócił do Paryża z Petersburga, jest nieco słabym i musiał zawezwać pomocy le-każa Nelatona.

Sądząc z depesz angielskich, widziano tutaj nie-chybna wojnę Francji z Ameryką i bardzo sarkao-na, ale Monitor zaprzeczył zamiarowi odstąpienia Francji Socory, co wojnę mogło być wywołać, i że czem byłaby dla tego Anglia. Doniesienie Mo-nitora nieczyło wszystkie tejsze twierdzenia, nie wy-lączając sali konwersacyjnej Izby — i o niem tu dziś jedynie mówiono, pochwalając roztropność cesarską. Choć wolna, oddziały francuskie wra-cają z Mekykhu. Wracają także pułki z Algieru a listy Beja tunetńskiego i Chasnadara do Cesarza i p. Drony de Lhays, zakomunikowane dzien-niowi Europe, dowodzą, że stosunki Francji z Tu-nisem bardzo się polepszyły. Hiszpania opuszcza San Domingo i stara się o pokój z Peruwią. Po-łożenie Mekykhu pozostanie bardzo krytycznem, skoro upadną separatysty, na co się zanosi, i po-wyprowadzeniu wojska francuskiego, czego opinia się domaga i do czego zapewne przyjdzie; ale jest nadzieja, słusna lub nie, że Maksymilian I. znajdzie obronę w nuanis całej Europy, i że Ka-nada jest wystawiona ostatecznie na większe nie-bezpieczeństwo niż Mekyk. Cesarz Napoleon, jak to poznać z listów w Monitorze umieszczonych, sprzyja projektowi skonfederowania północno-amerykańskich posiadłości Anglii, a nadto, o czem zapewnił jen. Charal Izby belgijskiej, jest w przy-jaznych stosunkach z Belgią, Kijentką Anglii.

Sfery rządowe widzą dobry znak w nagłem o-puszczeniu Turynu przez Wiktorję Emanuela; jest to dowodem, że król nie myśli dać się prowadzić przez partję czynu. Przeproszenie nie skłoni już króla do powrotu.

Ukazanie się floty angielskiej pod Neapolem i wysłanie do Civitavecchia małego parowca na roz-kazy p. Sartiges nie są tu uważane za będące w związku z pogłoską, iż Ojciec święty myśli się schronić na wyspę Malte. Cesarz bowiem nie czyha na niepodległość Rzymu. Gdyby zaś Ojciec święty, odpychając wszelką tranzakcyę, Rzym o-puścił, następstwa tego nie spadłyby na Cesarza.

Monsignor Chigi, który powinowszwał biskupowi orleañskiemu za jego broszurę liberalno-katolicką, a biskupowi z Poitiers za ultra-montański list pa-stercki, miał z p. Drony de Lhays rozmowę na onegdajsem przyjęciu w ministerjum spraw za-granicznych i doznał od niego wynówek. Consti-tutionnel odebrał nadto rozkaz uderzenia na legi-tymistowskie teorie biskupa z Poitiers, co dziś n-czynił. Wykazał on, że Ludwik XVIII zawierając

konkordat z r. 1817, wyznawał też same zasady polityczne co Napoleon III. Monsignor Chigi trzy-ma się między teorią rzymską a paryską w przed-miecie kościoła, godząc tym sposobem wszystkich biskupów francuskich i wiążąc w ich jedno ciało. Cio-to to jest silne. Stronictwo republikańskie przy-pnie mu za to, że r. 1850 wynosił cesarstwo.

Monitor ma jutro ogłosić sprawozdanie p. Lan-glais i nagane dwóch biskupów przez Radę stanu, z tytułu *appel comme abus* (nadużycie władzy).

Pewnem jest, że sprawa encykliki wytoczy się obecnie w senacie. Książę Napoleon miał zamiar odeprzeć zarzuty biskupów ultramontańskich sena-torów, ale zrobiono mu uwagę, że godność wice-przewesa Rady tajnej zmusza go do milczenia. Są osoby, które sądzą, że jeżeli Cesarz pośle księcia Napoleona do Berlina lub Petersburga, a jak nie-ktorzy utrzymują, do Algieru, nastąpi to w celu wstrzymania go od wystąpienia w senacie.

Robią się przygotowania w Palais Royal do ba-lu, który będzie dany dnia 11go b. m. Zaproszono nań 2400 osób. Dziś trzebi bal w Tuilleryach. Małych balików u Cesarzowej nie będzie tego roku.

W tych dniach książę Napoleon zebrał u siebie komisję wyznaczoną dla urządzenia wystawy po-wszechniej r. 1867. Komisja osadziła, że kosztu zbudowania i urządzenia wystawy wyniosą 18 mi-lionów, i że powinny być podzielone w różnych częściach między skarby publiczny, miasto i prze-myślowców. Pojutrze Rada municypalna paryżs-ka zajmie się zapewne tym przedmiotem i udzieli prefektowi kredyt 6 milionów fr. Nie wiadomo dotąd, w którym miejscu będzie zbudowany gmach wystawowy, ten bowiem, który wzniesiono na po-lach elizejskich, jest niedostateczny, a inny daleko większy, położony w Antenii, nie został skończo-ny z powodu upadłości przedsiębiorcy.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komi-syj mającej odbywać publiczne badania nad kwe-tyj banków i kredytów.

Z powodu balu u księcia Napoleona przybyli już do Paryża, prawie wszyscy deputowani i se-natorowie. Zbierają się oni licznie w salach kon-wersacyjnych zgromadzenia. Wczoraj zajął tam na chwilę między deputowanymi książę Moray, P. Bethmont zasiadając między deputowanymi skraj-nie opozycyj. France, Presse i Europe trzymają ca-ci się razem nawet wtenczas, kiedy piszą co in-tego, przemawiają jeszcze za utworzeniem w Cie-le prawodawczem partji pośredniej, której kiero-wnikiem byłby książę Moray, mówcą p. Ollivier, a dziennikarzem Emil Girardin. Zamiar ten dąży do rozdzielenia opozycji, już i tak szczupłej. Za-pewniają, że książę żółta będzie rozdany senato-rom i deputowanym zaraz nastajntu po otwarciu Izby.

Mówią, że Akademia umiejętności myśli ofiaro-wać Cesarzowi krzesło w swem gronie, za żywo-t Juliusza Cezara.

Paryż jest cichy. Wyjąwszy bale urzędowe, za-baw jest mało a upadłości handlowych wiele.

Paryż 9 lutego.

Na wczorajsem posiedzeniu rady ministrów był czytany już w całość zredukowany projekt mowy tronowej. Wiadomość, którą wam już przed kilką dniami przesyłałem, a którą Independence do-piero wczoraj przyniosła, jakoby Cesarz miał za-

miar położyć w mowie tronowej nacisk na obo-wiązkową konieczność ewakuacyi Rzymu, utrzy-muje się ciągle w kołach półrządowych a nawet zyskuje coraz więcej prawdopodobieństwa. Lecz oprócz tego szczegółu nie można się nie więcej dowiedzieć o treści tej mowy — a odtąd, o ile się zdaje, wszystkie te rzeczy, które rząd chce w tajemnicy zachować, staną się jeszcze mniej przystępnymi: albowiem właśnie się dowiaduje, iż władza administracyjna rozesała do wszystkich dzienników cyrkularz, w którym zabrania im cał-kiem pisać o tem, co się dzieje bądź w radzie tajnej bądź w radzie stanu. Upomnienie w tym dachu ma nawet być wydrukowane w jutrzej-szym Monitorze. Jakkolwiek tedy wiadomości tego rodzaju nie bierze się z dzienników, jednak nie-masz wątplenia, iż w skutek tego rozporządzenia także i osoby te, które z położenia swego mogły je mieć i udzielać ich czasem swoim bliższym znajomym, będą musiały odstąpić większą zachowy-wać oględność.

Obecny stan Włoch nie jest rozpalczym, jak to utrzymują dzienniki nienawistne jednoci, który wróży już bliski powrót Bourbonów do Neapola i zgola prawie zupełną restauracyę i dawny skład rzeczy; lecz też wiele jeszcze mieści w sobie nie-bezpieczeństwa. Prąd rozwijający się przed nami historyi dąży widocznie do ugrupowania i urzą-dzenia się państw wedle narodowości — a Wło-chy i Niemcy w kole tego rozwoju pierwsze zajmują miejsca. Wszystkie trudności, jakie temu prądowi chwilowo rzucają się w drogę, prędzej lub później, koniecznie będą musiały nastąpić, a idea ta, która ma niezaprzeczony w sobie żywo-tność i stała się w Europie głównym politycznym sztandarem górującym nad wszystkie wyłącznym interesom służące chorągwie, musi wcielić się w życie. Narodu takiego, który wyrzucił w sobie do-statecznie siły moralne i materyalne, aby osobne stanowić państwo, pominąć ona nie może i nie-pominie. To są prawdy wieczne, których nie-uznać może tylko stroniłność lub brak głębszego wejrzenia w rozwój spraw narodowych i polity-cznych. Mimo to wszakże, wcale inną jest kwe-stya, w jakim formach ta idea wcielić się będzie w tym lub owym narodzie; a jeszcze inną, jak długi do czasu, z nich do wcielenia się swe-go będzie potrzebowała czasu. Otóż zachodzące obecnie we Włoszech wypadki wcale nie wróży, ażeby polityczno-narodowe cele włoskiego rządu mogły być osiągnięte tak prędko, jakby mu tego życzyły te wszystkie narody, które o tem wiedzą a przynajmniej wiedzieć powinny, że z osiągnię-ciem swoich podobnych celów muszą koniecznie czekać, dopóki do nich nie dojdą pracą i wewne-trzną żądnością. Jeszcze dążność zjednoczenia Włoch napotyka liczne przeszkody nietylko ze-wnątrzne lecz także niezmierne zuchwale się aspijające trudności wewnątrz. Ostatnie zaburze-nia w Turynie, jakkolwiek motor pierwszy nadal im popęd, co zresztą jest obojętne, objawiły jeszcze prowincjonalizm piemontski, który nie może znieść utraty swej udziałności. Daleko zaś groźniejszą przedstawiła się obecny stan rzeczy w Sycylii, gdzie materyał rewolucyjny jest nagromadzony tak licznie, a nawet nastrojony do tego stopnia, iż w danym razie musiano by się z nim liczyć. Na-tomiast rząd nie posiada tej siły moralnej, jakaby w tem położeniu była niezbędna, a nie widąc dotąd śladu, aby się w samym narodzie tworzyły jakieś tego rodzaju polityczne stronictwo, któreby

Część literacko-artystyczna.

ILLUSTROWANE WYDANIA

J. K. Żupańskiego w Poznaniu.

Ilustracje czyli rysunkowe wizerunki do druków rozporozczyły się nadzwyczajnie w osta-tnich czasach, tak w wydawnictwie pism cza-sowych, jako i książek. Co razu miało tylko na celu być zachętą dla dzieci i młodzieży do czy-tania książek elementarnych; co później stało się potrzebą nanki w zakresach przemysłu, mody, nauk przyrodzonych i różnorodnych umiejętności, przez umieszczanie w drukach drzeworytów wy-brazające w wizerunku rzecz daleko dokładniej niżby te opisy, by najtrojskowskie, potrafiły; — to ostatecznie przeszło na przedmiot sztuk pięknych, godzących ideał poezyi z ideałem rysunku.

Jakoż nie ulega wątpliwości, że obraz rysunko-wo, dany jako ilustracja, czyto do rymotworu, czy do powieści, obrazem zestawieniem osób i sytuacji, silniej nderza i wdusza się w imaginacyę, niżeli obraz rymem albo krasomową oddany. Tam mamy rzecz gotową, tu działac musi imaginacya dopełniająca i zestawiająca szczegóły w całość obra-zu, nie zawsze jasną i dokładną a w silę wrze-nia, wedle stopnia wyobraźni, a różnych czytelników różna. Ztąd dla myślow leniwszych lub ja-knych chwytania wrażeń, jak najmniejszym ko-sztem czasu, ilustracje bywają pożądane, a są i pociegiem ku czytaniu.

Wszakże obok tego praktycznego, że nie po-wiem spekulacyjnego, pożytku wydań illustrowa-nych, daleko wyżej je stawia ich ideała i este-tyczna strona; ona też całą ich wartość stanowi, przenosząc je w zakres sztuk pięknych. Ilustracje są z dawnowa monetą rysonownictwa. Dzieło sztuki zmienione na tysiące egzemplarzy, z których każdy nosi na sobie stępel talentu czy geniuszu sztuk mistrza, jest wyobrażeniem i wy-konaniem jego idealnego pomysłu, a ztąd przed-stawieniem samejże sztuki.

Ilustracje są dalej ożenkiem rysunku z poezją, bo są plastycznym wizerunkiem poetycznych ry-motworczego dzieła ustępów; poetyczny przed-miot dla oka, nadają wyraz i szatę duchowym obrazom poety. Jak melodia wyśpiewuje pieśń dla słuch, tak ilustracje są rysunkowym wyśpiewem poematu dla oka.

Z takiego znaczenia ilustracji wypada: że nie do lada poezyi przyłączają się rysunkowe obra-zowania; że głównie dzieła pierwszo-rzędne, promie-niące blaskiem genialnych ich twórców, wzno-sie bogactwem myśli, obrazów i akcji, na te zaszczyt zasługują. Wczas też „Biblia”, dzieło To-masza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”, i rozgłoszone na cały świat różnocyfrowe twory poetyczne stały się przedmiotem ilustracji.

Wszakże im wznioślejszą jest poezja, im geni-alniejszy jej autor, tem i pretensya do rysunku jest większa. Jako dyament tylko dyamentem szli-fować się daje, bo żadna inna twardość mu nie sprosta, tak i genialne pomysły poezyi tylko przez geniusz plastyczny należyte pojęć i rysunkowo przedstawić się dadzą. Do dzieła takiego, jak jest „Faust” Goethego, tylko Kaulbach zdołał być dać odpowiednie ilustracje. Atoli dla tej właśnie wymagalności idealnego pojeđnania tekstu z ry-sunkiem szwankują po większej części wydania illustrowane. Czy to, że kosztu wydawnictwa stoja na przeszkodzie, czy też, że znakomici artyści ma-larscy nie biorą się do prac tego rodzaju, nie dość widzących a wymagających, kom talentu długich i różnorodnych studiów — dość, że illu-stracje rzadko podnoszą się do wysokości tekstu, a niekiedy bywają jego karykaturą.

Za angielskimi, francuskimi i niemieckimi wydaniem dzieł illustrowanych poszły i polskie księgarzy podobne przedsiębiorstwa, tem więcej zasługujące na uznanie, im mniej u nas pokupne. a im z większymi mają do walczenia trudności a mi. Chcemy słów kilka powiedzieć, o tego rodza-ju największych nakładach księgarń J. K. Żu-pańskiego z ilustracyami Antoniego Zaleskiego, rytywanymi na miedzi przez S. Łukomskiego.

Zaczynamy od „Grażyny” Mickiewicza, którą znakomity nasz rysonnik pięciu obrazami przy-zdobł. Ku rysunkowym ilustracyom najbardziej

podają się wydatniejsze i dramatyczne sceny po-lytycznego tworu; najmniej ku temu przydatne li-ryczne monologi, albo psychiczne sytuacje, mogą-ce chyba być przedmiotem rysunku większego rozmiaru i dokładniejszego wykonczenia. Powieść Mickiewicza toczy się zrazu w dyalogach. Zwią-zek akcyj — i to pan Zaleski pojął dokładnie — zaczyna się od chwili, kiedy Grażyna, odprawiony-baz wiedzy męża posła krzyżackiego i stawia się powodem zemsty i najazdu Krzyżaków, zad-mana układa w myśli projekt odparcia nieprzy-jaciela.

Stanęła, milczy, przymkniona powieka, Oczu pochyłe, w którym się przebiega Jakaś myśl jeszcze ciemna i daleka.

Jakże trudne obrał sobie zadanie artysta, aby ten psychiczny stan bohaterki w ilustracji wy-razić. Niepodobna tego dokazać w małym i lekko naszkicowanym obrazku. Trzy następcie ilustrują wyprawę Grażyny na Krzyżaków, przebranych za Litawor, dalej ukazanie się Litawora, na placu boju, w chwili, kiedy już Litwa ustępować zaczy-nała, nareszcie niewieście samotrzeć z pola bitwy smiertelnie rannę Grażynę. Wszystkie te trzy kompozycje rysunkowe, tak pod względem ugru-powania figur, jak żywego przedstawienia samej akcji, z talentem są wykonane, tylko dokładniej-szych studyów konia żywego artysta nie załęzał. Ilustracja tytułowa, przedstawiająca śliczny wi-zerunek Grażyny w myśliwskim stroju, na żmud-kim rumaku, a po bokach stojących naprzeciwko siebie, krzyżackiego kontura i Litwina Rymwida, nie pozostawiając nie do życzenia, gdyby ryso-wnik w oblicze i postawę wodza i powiernika Li-taworowego więcej był wlał rycerskości a więcej zemsty w spojrzeniu na wroga.

Dziwiłoby ilustracyi do „Konrada Wallenroda” kładę daleko niżej od tamtych. Artysta nie wy-róbił sobie typu bohatera poematu, tak jak go Mi-kiewicz przedstawiał, ani mu szło o to, aby go w jednym charakterze przez wszystkie ilustracje, choć w różnych porach wieku wydawał. Już na tytułowej winiecie, której ornamenta są piękne i odpowiednie, niktby w wizerunku Konrada, odda-

nym w większych rozmiarach, nie odgadł rycerza Litwina:

„co wzniesł dumne czoło, chociaż troski chmu-ra ciężka nań nie.”

Najniezwyklej oddany Konrad na biesiadzie, tudzież gdy opowiada córce Kiejstutowej o swych podróżach i o swej młodości, w końcu gdy z do-bytem mieczem po wypiciu truciźny czeka śmier-telnego spotkania. — Dwie drugie wydane figury poematu są Aldona i Wajdelota. Nie powiem, żeby nas zainteresowały w rysunku. Scena w ko-mnacie Aldony najlepiej jeszcze oddana. Natę-żona ciekawości maluje się dokładnie w obliczach i postawach, ale psuje całość bezwyrazowa po-stać opowiadacza. Spotkanie Aldony z Konradem niestwierdzenie pomysłane. Rozstanie się na zawsze męża z żoną w innych nie było powinno po-zach. Za to pięknie i trafnie wykonczony obraz młodego Alfa, gdy w łódce z Wajdelotą, po nad brzegami Klejpedy, słucha opowiadań starca o losach ojczyzny ukochanej. Kładziemy tę illu-stracyę ponad wszystkie inne, w tym poemacie zawarte, nie odmawiając tym ostatnim zna-komitego talentu w dramatycznym grupowaniu osób.

Trzeciemi z kolei illustrowanem wydaniem jest ballada Mickiewicza „Pani Twardowska”. Ze sa-mego tytułu widać, że poeta nie miał na myśli przedstawienia polskiego Fausta w walce moral-nej z złem z dobrem, ale pochwycił z podań Indo-wych komieze jego strony, jak dokazywał, dja-bła dusze zapisawszy, jak się mu dał utapiać w karmazie, co się Rzym nazywała, jak w myśl cyrografu zadał mu trzy próby, z których w osta-tniej — by z żonką panią Twardowską na rok małżeństwo zawarł — gdy bies dopełnić się wdry-gał, odstąpił od ngody i czmychnął. Myśl poety pojął, jak należy, artysta rysonkowy i z talentem w pięciu illustrowanych przedstawił. Twardowski w typie szlachcica polskiego i jowialisty; Mefi-stofel we wszystkich poznałkach diabła w ludzkiej postaci, tak jak go sobie wyobraźnia ludu wymarzyła. Przedstawienie żonczki Mefistofelowi, który się już garnie do klamki, w rozmieszcza-nej komie oddane. Ramy obrazków mają bujne ornamenta z dziedziny piekła, czartów, czarownic

i potworów, ku czemu ornamentyka średniowieczna i wyobrażenia ludowe obficie przedstawiały pole.

Do najlepszych policzamy ilustracje pana An-toniego Zaleskiego, wykonane do dwóch poezyj Teofila Lenartowicza: „Zachwycenie” i „Błogo-sławiona”. Pierwszy mianowicie twór poety jest tak cady i tak niesłychanym uroku, że nie dzy-wujemy się, iż się w estetycznem pociezie ryso-wnika odbił tak prostota jak ełerycznością przed-stawienia. Podziwiamy tę ełeryczność zaraz na tytułowej ilustracyi, a z dziwną prostotą i natu-ralnocią wykonany zaraz następny rysunek chlo-pięcia, badejącego ciekawie matkę, co widziała na tantym świecie. Następne ilustracje obejmują widzenie zachwyconej wedle jej opowiadań. Rza-dkiej piękności jest Jezus owieczki pasący na łące i Piotr apostół przewracający z księgi żywota kartę za kartą. Trudniejszem, bo mistycznym było zadanie: Chrystus niewiniątek, bez tego sa-kramentu pomaryłych, tudzież anioł z koroną zbawcy, ukazujący się wśród dusz w czyśn stojących. Ale i tu naszym zdaniem artysta na-leżyte się z założenia wywiązał. — Odknienie się zachwyconej zakochała ilustracje pierwszego poe-matu.

„Błogosławiona” dwa tylko zyskała obrazki: dziecko czytające ewangelia wśród grona dzie-ci, dających mu jabłka i gruski, i symboliczne widzenie ofiary ludzkiej i boskiej w połączeniu. To ostatnie jest jednym z najmisterniej oddanych rysunków p. Zaleskiego.

Kończymy na tem uwagi nasze nad illu-stracyami, które mamy przed sobą. Więcej w tym rodzaju praktyki, a będzie więcej wprawy i wy-konczenia. Widzieliśmy ilustracje do znanej pieśni „o Ziemi naszej”, które niezadługo wyjdą na widok publiczny, a które owe poprzednie o wiele przechodzą doskonałością. Panu Żupańskiemu, jako wydawcy, należy się wdzięczność, że pojął tego rodzaju kosztowne i mozolne nakłady. Do publiczności należałoby będzie wspierać ten arty-styczny rodzaj wydawnictwa.

Libelt.

mu przyszło w pomoc i dało popęd i pewne o-
parcie do dalszego działania. Zgola w tej chwili
jest tam stan rzeczy taki, iż nawet dzienniki tak
bezwzględnie i bezwzględnie jednoznacznie
przebiegły, jak *Siećle* i inne, nie wahają się na-
zywać go „niepodległym i trudnym”. W tem po-
łożeniu, na jakieś czas dłuższy rząd włoski potrze-
buje, konieczności wzmożenia, potrzebuje oparcia —
a nie mogąc go znaleźć w narodzie, nie umiając
wydobyć go z kraju, musi go szukać tam, gdzie
dotychczas zawsze go otrzymywał, we Francji.
Leży to również w interesie napoleońskiego rządu
nieporozumień, który własnymi zatkniętymi
reklamami, nieporozumień idei, dla której nie ma już
ponosić ofiar i która jest jego własną podstawa,
należycie i sprzymierzenia, którego tak ważne
wiązało do interesu a których w tej chwili wcale
nie ma za nadto. Co francuski rząd zrobi, aby
przysięż Włochom z niezbadaną pomocą, o tem je-
szcze najlepiej informowani nie mają dokładnego
pojęcia; ale pewna jest rzecz, iż przekonanie, że
pomocą w tej chwili potrzeba, w odpowiednim
temu zadaniu sferach z każdym dniem więcej
człowiek, i równie pewna, że cokolwiek w tym
kierunku rząd zrobi, nie będzie to z korzyścią dla
Rzymu.

W Florencji ma być założonym dziennik fran-
cuski p. t. *Le Moniteur italien*, który ma zape-
wianą szczególną protekcję tutejszego rządu.
Zas niedawno to założony *L'Avenir national* jest
organem rządu włoskiego.
Adres szlachty moskiewskiej, który w moim o-
statnim liście może niezupełnie właściwie policy-
łem do rządu komedji rosyjskiej, jest tutaj przed-
miotem żywego zajęcia. Mogę was zapewnić z bar-
dzo wiarygodnego źródła, iż głównym, lubo niby
tajemnym motorem tego adresu jest Karkow. Od-
powiada też on zupełnie jego znanym dążnościom,
które zawierają do ukroczenia wszystkich zama-
rów tak zwanego „liberalnego” stronnictwa, a do
dania przewagi stronnictwu starorządowemu, któ-
re zarazem jest zachowawczym. P. Sciole-Fer-
rotti w swoich korespondencyach w *Independence*
belge stara się dać dokładny konstytucyjny przed-
stawia jako opór szlachty przeciwko postępowi i
rozwojowi instytucji liberalnych; tak samo przed-
stawia iż tutaj *La Correspondance russe*, która
przez swych agentów wszędzie się narzuca i wci-
ska, i propagandą naszą prowadzoną przez Ro-
syan i stronników rosyjskich. Leż sfer polity-
czne tutejsze umiętają trafnie tę sprawę osądzić, bo
wiedzą dobrze, iż w granice rzeczy są warte oba
te stronnictwa, z których jedno ma Karkow i
Murawiewów a drugie Milutinow i Czerkaskich
na czele, i wiedzą zarazem, iż lepszą byłaby ja-
kakolwiek konstytucja, choćby nawet dawała ży-
wiolowi zachowawczemu przewagę, niżeli system
taki, który walczy z komunizmem i konserwa-
tysmem, a w samej rzeczy opiera się na despoty-
zmie i gwałcie.

Polenika wzięta deklaracja komitetu fran-
cusko-polskiego pomiędzy dziennikami liberal-
nymi a rządowymi jeszcze się przeciąga i znie-
wola nalezycie rząd do oświadczenia, iż do pier-
wotnie przeznaczonych na wsparcia dla Polaków
450,000 franków, dołożył w roku 1864 315,000
franków, a w r. 1865 dołoży jeszcze 285,000 fr.
co razem podniesie w tym roku ryzykowaną sub-
wencji do jednego miliona. Mogę wam donieść,
iż poczyni on w tym roku jeszcze niektóre inne
niepewnienia w dawanej Polakom pomocy, a mi-
nowicie co do pomniejszenia młodzieży w wycho-
wawczych zakładach i jeszcze w innych nauko-
wych kierunkach, których jednak lepiej jest szcze-
gółowo nie wymieniać przed czasem, bo nie brak
tu intrzy, które lubo teraz niezmierznie zajęte adre-
sami i konstytucyjami, jednak mają jeszcze dość
czasu, aby i w sprawach najdrobniejszych sięgać
niezmierznie daleko.

Akademika umietyńskich moralnych i politycznych
na teraz zamianować jednego nowego członka.
Kandydatami są pp. Cochin, Guérault i Priéost
Paradol. Jakkolwiek ostatni z nich ma może naj-
więcej zasług za sobą, jednak pierwszy ma naj-
więcej widoków, bo i przy takich wyborach prze-
magają zazwyczaj względy polityczne.

P. Krystyan Ostrowski wydaje w nowej edycji
znaną historię Rubliera i dzieło Ferranda, p. t.
Les trois démembrés de la Pologne. Jak-
kolwiek Rubliere nie jest w naszych oczach dzie-
łem, jakiego go mają Francuzi, jednak powtórne jego wydanie będzie z tym więk-
szym dla nas pożytkiem, ile że będzie zrobione
podług innego i daleko zupełniejszego rękopisu,
niż pierwsze. Wartość historyi Ferranda, po tylu
nowych odkryciach, jakie od tego czasu zrobiono,
jest bardzo mała. Leż że to jest prawie jedyny
zbiór zupełny obraz rozbioru Polski, napisany obszernie
i ile możności bezstronnie, a przeto przyniesie po-
żytek Francuzom: godzi się zawsze wyrazić wdzię-
czność wydawcy za trud zwiadczenia taki, który zwy-
kła okładka zostaje bez żadnej nagrody.

Kraków 13 lutego. Cesarz Jmć zamianował
galicyjskiego komisarza obwodowego, trzeciej kl.
asy hr. Jana Krasińskiego, nadliczbowym sekretar-
zem przy namiestnictwie lwowskim.

Lwów 11 lutego. *Gazeta Lwowska* ogłasza na-
stępujący wykaz prawomocnych wyroków c. k.
sądów wojennych w Galicji i Krakowie zapadłych
na okres miesiąca styczni 1865.

III. C. k. sąd wojenny w Tarnowie.

Za zbrodnię morderstwa.

1) Wawrzyniec Sobus, żonaty, 38 lat, z Łu-
bowa w powiecie Kolbuszowskim, kmiś, od zbrodni
morderstwa uwolniony z braku dowodów, za prze-
stępstwo przeciw zarządzeniom publicznym, na 1
miesiąca więzienia w sztokhauzie, zastrzeżone-
go 1 razowym postem w każdym tygodniu.

Za zbrodnię gwałtu publicznego.

2) Jan Nagawiecki, żonaty 48 lat, z Dembicy,
właściciel realności, na 4 tygodnie więzienia, za-
strzeżonego 1 razowym postem w każdym tygodniu.
3) Leon Nagawiecki, stanu wolnego, 20 lat, z Dem-
bicy, syn poprzedniego, na 3 tygodnie więzienia,
zastrzeżonego 1 razowym postem w każdym ty-
godniu.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.

4) Michał Furgat, żonaty, 51 lat z Dąbrowicy,
kmiś, na 8 dni aresztu w sztokhauzie, zastrzeżone-
go 1 razowym postem. — 5) Włodzisław Furgat, żo-
naty, 48 lat z Dąbrowicy, kmiś, na 8 dni aresztu
w sztokhauzie, zastrzeżonego 1 razowym postem.

Za przestępstwo obwieszczenia z 28 lutego 1864.

6) Zygmunt hr. Romer, stanu wolnego, 27 lat
z Osieka, rządcza dóbr, prócz utraty broni, na ka-
rę pieniężną w kwocie 25 złr. — 7) Władysław hr.
Romer, stanu wolnego, 32 lat z Osieka, właściciel
dóbr, prócz utraty broni, na karę pieniężną w kwocie
15 złr. — 8) Stanisław Holzer, żonaty, 46 lat
z Rad, właściciel dóbr, Narotniki, na karę pienię-
żną w kwocie 8 złr. — 9) Aleksander Gawlikow-
ski, żonaty, 32 lat z Dąbrowy, oficyalista przywa-
tnej w Zgórsku, na karę pieniężną w kwocie 5
złr. — 10) Walenty Zięba, żonaty, 56 lat ze Słup-
ca, kmiś w Dąbrowicy, na 8 dni aresztu w sztok-
hauzie. — 11) Feliks Wędrzyłowicz, żonaty, 40 l.
z Biecia, cieśla, na 5 dni aresztu w sztokhauzie.
12) Franciszek Barczyk, żonaty, 44 lat ze Trzcia-
nia, cieśla, na 5 dni aresztu w sztokhauzie.
13) Józef Filipiecki, żonaty, 51 lat z Tymbar-
ka, leśniczy w Przybyżu w powiecie Zassowskim, na
8 dni aresztu w sztokhauzie.

Z c. k. sądu wojennego w Tarnowie.

IV. C. k. sąd wojenny w Tarnopolu.

Za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego
§§ 66 cyw. lub 343 wojsk. k. k.

1) Wincenty Kucharski z Liszek, 51 lat, żona-
ty, na 1 miesiąc więzienia.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym.
§§ 312 cyw. lub 569 wojsk. k. k.

2) Piotr Wygoda także Iwan Antonow zwanym,
z Wyganki, 40 lat, stanu wolnego, wyrobnik, na
3 dni aresztu.

Za przekroczenie obwieszczeń z 28 i 29 lutego
1864 roku.

3) Karol Wróblewski z Rakowa, 33 lat, stanu
wolnego, syn właściciela dóbr, na karę pieniężną
w kwocie 5 złr. — 4) Alfred Strumiński z Oresz-
kowic, 28 lat, żonaty, oficyalista prywatny, na
karę pieniężną w kwocie 15 złr., w drodze łaski
kara zmniejszona na 5 złr.

Z c. k. sądu wojennego w Tarnopolu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiedeń 12 lutego. Zawieje śniegowej po-
zbawia nas wszelkich świeższych wiadomości. Osta-
tnie dzienniki, które mamy w rękę, pochodzą z so-
boty rana a poświęcone są głównie sprawom zo-
wężnym, między którymi praktycznie trzymają pier-
wsze miejsce. Ze spraw krajowych wszystkie
dzienniki zapisują kłopoty p. ministra skarbu,
naganiając mu srodze, iż naznaczony sam termin
spłaty do banku, o zaspokojeniu takowej nie już
w ostatniej godzinie, lecz w ostatniej dopiero mi-
nucie pomyślał.

N. Pauli przybyła w najlepszym zdrowiu
w dniu 10 b. m. o godzinie 6tej do Dreżna i przy-
mowała była w dworcu przez króla saskiego i
niektórych członków rodziny królewskiej.

Uzupelniamy ze sprawozdań stenograficznych
uprzednie nasze doniesienia o przebiegu ostatniego
ze posiedzenia Izby poselekiej.
Ustawa o obniżeniu podatku osobistego w Sie-
dmogrodzie przyjęta została w trzecim odczyt-
według projektu rządowego. Dla skarbu państwa
sprawa obywateli rocznie, w sumie przeszło
400,000 złr. Lewiaty około powiodło się tyle doka-
za iż obniżenie takowe zawotowano tylko na
dwa lata najbliższe, to jest na rok bieżący i przy-
szły. Jeżeli przed upływem tego terminu nie na-
stąpi prolongacja ustawy, przestanie ona nadal
obowiązywać.

Z powodu nieustannej wrzawy w Izbie naj-
ważniejszy następ posiedzenia piątkowego nie został
wcale napomknięty w sprawozdaniach pierw-
otnych. Między nadesłaniami bowiem do prezydym
Izby listami znajdowało się również pismo mi-
nisterstwa skarbu, które żąda przyjęcia do preli-
minar na rok 1865 sumy 222,300 złr. jako na-
zwyczajnej potrzeby pożyczki Rada państwa, a to
z powodu, iż skutkiem mnogości traktowanych
dotychczas przedmiotów, tudzież dla działalności
Rady ścisłej, na zakończeniu obrad Rady pe-
nej zbierać się mającej, należy się spodziewać
przedłużenia tegorocznej kadencji w przybliżeniu
o dalsze trzy miesiące.

Wśród wnieśliemni na temże posiedzeniu pe-
tycyonami znajdowała się prośba kapituły tarnow-
skiej wnieśiona przez ks. Morgensterna, w której
kapituła uprasza, aby dobra jej wyłączono ze
sprzedaży dóbr państwa.

Z wiadomości parlamentarnych apinujemy
tu dalsze następujące:

Ponfne zebranie czwartkowe zgromadziło u p.
ministra stanu — jak to pierwotnie donosił-
my — bezwzględnych stronników propozycji
rządowych, lecz tych członków Izby, którzy nie
wypierają się przychylności swej dla minister-
stwa, głosami swymi niekiedy samodzielnie sta-
tują; a właśnie celem zgromadzenia było za-
pewnienie stanowcze tych głosów dla minister-
stwa przynajmniej mającemu już w przyszłym tygodniu
przedłożyć budżet na rok 1866.

Przy rozprawie pożyczki budżetowej wydatków na „spr-
wy wyznań” posiedzenie piątkowe miało epizod za-
jmujący, o którym tu pokrótce wspomniamy. Je-
den z tytnów tej pożyczki żąda dla zakonu Fran-
ciszkanów w Dalmacji wsparcia w kwocie 4000
złr. na wychowanie kleryków. Pomimo iż tytn
nie pomniejszono w pożyczki budżetowej podleg-
nej pod ministerstwo stanu, a zatem za wiedzą i
wolą tegoż ministerstwa, jednakowoż na posiedzeniu
wydziału pierwszy p. Schmerling wystąpił z o-
świadczeniem, iż tytn ten nie może być wykreślony, gdyż
i tak nie będzie on ziszczonym, a to dla tego, iż
między członkami zakonu Franciszkanów w Dal-
macji objawilo się, według zapewnienia p. Schmer-
linga, usposobienie nieprzychylnie dla Austrii, za-
tem nie jest rzeczą właściwą, aby zakon ów od-
bięrał zasiłki od państwa, przeciw któremu nie-
przychylnie występuje. Niechcąc dla rządu miała się
przejawiać objawie przy ostatnich wyborach.

Posłowie Brest i Herbst, zgadzając się na wy-
kreślenie owego tytułu, protestują przeciw teorii,
którąby karcila głoszących nie po myśli rządu,
a nagradzała powolnych wykonawców skinia-
za góry. Odnierając zarzut takowy, oświadcza p.
Schmerling, iż przedmiotem nieustannego nspo-
sobienia Franciszkanów w Dalmacji nie jest mi-
nisterstwo tatarskie, lecz jest państwo, jest Aus-
tria. Inne tytuły tej pożyczki nie wywoływały za-
jmujących rozpraw. Wspomniamy jeszcze, iż wy-
dział przyjął wniosek Dra Brestla, jako równo-
cześnie z budżetem na rok 1866 ma być przedło-
żonym stan majątkowy funduszy religijnych w
monarchii, tudzież wykaz pretenzyi, jakie rząd so-
bie rości do każdego poszczególnego funduszu.

Układy między p. ministrem skarbu a pa-

czelnikami wielkich domów bankierskich w Wie-
dni i zagranicą o zapłacenie do banku 11 1/2 mi-
lionów złr., o których wspomniamy w numerze
niedzielnym, zakończone zostały ugodą zawartą
w piątek dnia 10go b. m. Zakład kredytowy bar.
Rotszyl, pp. Tedesco, Wodzianer, Sina, Samuel
Haber i konfigwarier dostarczają ministerstwu po-
życzkę w wysokości sumy powyższej częścią w
wekslach, częścią w gotówce. Projekt ustawy upo-
ważniającej ministra skarbu do emisji listów za-
stawnych na dobra zastawione bankowi, przedło-
żonym zostanie Izbie na jednym z najbliższych
posiedzeń przyszłego tygodnia, gdyż lubo w myśl
akta bankowego upoważnionym jest minister skar-
bu do zaciągania pożyczki na dobra zastawione
w banku, niemniej jednak forma listów zastaw-
nych wymaga zatwierdzenia przez Radę pa-
ństwa, gdyż musi być zapewniona gwarancja pań-
stwa obok wyrażenia przedmiotu zastawu t. j. dóbr
państwa. Forma postępowania przy tej pożyczce
ulożona została przez p. Plenera za porozumieniem
z członkami kontroli długu publicznego.

Francya.

Monitor ogłasza w części urzędowej następujący
dekret pod datą 8go lutego wydany przeciw hr.
de Dreux-Brézé biskupowi z Monlins:

Napoleon III. Cesarz Francuzów itd.
Na wniosek oddziału ustawodawstwa, sprawie-
dliwości i spraw zagranicznych, o
ze względu na odwołanie się zaniezione o
nadzwyczajnej władzy kościelnej, przedstawione nam
Radzie stanu w d. 11 stycznia 1865 przez na-
szego strażnika pieczęci ministra sekretarza stanu
sprawiedliwości i wyznań przeciw biskupowi z
Monlins;

ze względu na okólnik naszego strażnika pie-
częci ministra sekretarza stanu sprawiedliwości i
wyznań z d. 1 stycznia 1865;
ze względu na list drukowany biskupa z Mon-
lins do proboszczów diecezji Monlins z d. 8 sty-
cznia 1865, do którego przyłączone jest allok-
ucya ogłoszona przez tegoż biskupa w katedrze
w Monlins;

ze względu na depeszę naszego strażnika pie-
częci ministra sekretarza stanu sprawiedliwości i
wyznań z d. 12 stycznia 1865, w której tenże
wiadomiał biskupa z Monlins o odwołaniu się swo-
jem przed naszą Radę stanu;

ze względu na list biskupa z Monlins w odpo-
wiedzi na pomienioną depeszę, z dnia 14 stycznia
1865;

ze względu na artykuły 1 i 6y ustawy z d. 18
germinal rok X;
zważywszy, że z dokumentów tu powyżej po-
wołanych wynika, że d. 8 stycznia 1865 biskup
z Monlins odczytał z katedry kościoła katedral-
nego w Monlins część listu encyklicznego, którego
przyjęcie, ogłoszenie i wykonanie nie były upo-
ważnione;

zważywszy, że tym sposobem dopuścił się prze-
kroczenia artykułu 1 ustawy z d. 18 germinal rok
X, który mówi: „Żadna buła, brewa, reskrypt, de-
kret, mandat, nadanie godności kościelnej, podpis
zastępcy, nadanie, ani też inne pisma dworu
zastępcy, choćby też dotyczyły osób szcze-
gólnych, nie mogą być przyjmowane, ogłaszane,
drukowane ani w inny sposób wprowadzone w wy-
konanie bez upoważnienia rządu”;

wystuchawszy naszej Rady stanu postanowiliśmy
i stanowiąco co następuje:

Art. 1. Jest nadzwyczajnej władzy, w czynie odczy-
tania z katedry tej części listu encyklicznego,
którego przyjęcie, ogłoszenie i wprowadzenie w wy-
konanie nie było upoważnione przez Nas w cesar-
stwie francuskim.

Także sam dekret jak powyższy, z tej samej
daty i w tych samych słowach uznający nadzwyczaj-
nej władzy kościelnej ze strony kardynała Mathieu
arcybiskupa z Besancon, ogłoszony jest w *Monito-
rze*. Również *Monitor* ogłasza wniosek bardzo o-
bszerne p. Langlais, wniesiony na Radę stanu
w sprawie obu tych biskupów. Pierwsza część
pracy p. Langlais zajmując się wyłącznie przed-
stawieniem stanu kościoła we Francji, stosunku
jego do państwa naznaczonego ustawami, wywie-
ca dokumentami różnych czasów począwszy od
św. Ludwika XI aż do Ludwika XVIII, że ogra-
żanie aktów Stolicy Apostolskiej poddane było
kontrolni państwa, że rząd miał prawo zakazywa-
nia ich publikacji i wykonania bądź zupełnie
bądź częściowo, i że prawo publiczne we Francji
po wszystkie czasy regulowało jurysdykcję pa-
pieżów. Druga część wniosku p. Langlais zajmuje
się wypadkiem niniejszym. Z pierwszej części wy-
mujemy następujący następ, jako przedewszystkiem
rozszerzający:

„Rada stanu wie, że list encykliczny wydany
w Rzymie d. 8 grudnia 1864 r. rozesłany został
przez Ojca św. wszystkim biskupom chrześcijań-
stwa. Ogłoszenie tej encykliki we Francji dawało
rządowi prawo i nakazywało mu obowiązowało:
przystąpić do sprawdzenia go, odpowiednio usta-
wie 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal X. Rząd
nie mógł podzielić żadnego z tych punktów fran-
cuzkiej. Przemyśli, jakimi się w r. 1864 podda-
li 18go germinal X. Akt ten był pożądanym
dla indifferentnych, jakoteż dla tych, co pragnę
zupełnej wolności wyznań, a wreszcie dla tych,
co rozróżniają jedno od drugich ustawy krajowe
zadają się uznawać tylko konkordat obowiązują-
cy, a wyłączają ustawę 18go germinal

